

ISSN 2082-8675

nr 24 (02/2021)

KWARTAŁ

MAGAZYN SBN SPATIUM



Kamila Krawczyk

Bez kompromisów: Ocalić brutalizm

Słowa kluczowe: brutalizm, Le Corbusier, modernizm, krytyka architektury

Wprowadzenie

Brutalizm – kontrowersyjny, nieoczywisty nurt w architekturze, wzbudzający skrajne reakcje i emocje. Jego nazwa pochodzi od francuskiego określenia *béton brut*, co w wolnym tłumaczeniu oznacza nic innego, jak surowy beton (ang. *raw concrete*). Zarówno w języku francuskim, jak i angielskim, słowo to brzmi co najwyżej odrobinę twardo i stanowczo, ale nie tak „brutalnie” jak w języku polskim. Jednakże, to właśnie język w dużej mierze kształtuje rzeczywistość, dlatego szczególnie w Polsce architektura późnego modernizmu bardzo szybko zyskała miano *brutalizmu* i wiążące się z tym negatywne konotacje.

Nic do ukrycia

Brutalizm zrodził się w drugiej połowie lat 40. XX wieku we Francji. Po zakończeniu II wojny światowej wiele miast wymagało natychmiastowej odbudowy, a ludzie potrzebowali godnych warunków mieszkaniowych. To najważniejsze zadanie dla architekta postanowił zrealizować Le Corbusier projektując *Unité d'Habitation* w Marsylii – Jednostkę Marsylską, która wiele lat później została mianowana ikoną brutalizmu (Niebrzydowski, 2018). Pierwotny projekt zakładał budowę na konstrukcjach stalowych, ale finalnie zdecydowano się na wykorzystanie betonu, którego koszt był o wiele niższy. „Jednostka Marsylska była realizacją koncepcji budynku-miasta przeznaczonego dla *wertykalnej społeczności*, mieszczącego nie tylko mieszkania, ale także pełniącego cały szereg funkcji społecznych. Jej wielkość była jak na ówczesne czasy rekordowa – długość 165 metrów i wysokość 56 metrów. Przytłaczający był nie tylko ogrom betonowej formy, ale także jej rzeźbiarska siła i wyrazistość” – pisze Niebrzydowski (2018:37). Budynek ten zapoczątkował zupełnie nowe podejście do

architektury i jej roli w przestrzeni i w społeczeństwie. Surowy, nieotynkowany, wyeksponowany na elewacji beton w zamyśle Le Corbusiera miał symbolizować ludzką szczerść, godność i lojalność (Ciarkowski, 2020).

Zachwyt i entuzjazm projektanta wobec zrealizowanej koncepcji zdominowały głosy krytyczne, które zaczęły pojawiać się w środowisku. W 1957 r. w trakcie zebrania w Królewskim Instytucie Architektów Brytyjskich podano w wątpliwość powiązanie pomiędzy projektowaniem budynków zgodnie z zasadami proporcji a ich poziomem jakości estetycznej. Była to otwarta krytyka podejścia do projektowania, które reprezentował Le Corbusier (Barnaś, 2007). To nie przeszkodziło innym twórcom, którzy widząc potencjał w prostej konstrukcji, zaczerpnęli inspirację i zaczęli szerzyć idee francuskiego architekta na całym świecie. Radykalny w swojej formie, surowy, pozbawiony zbędnych zdobieni i dodatków styl, zrewolucjonizował krajobraz wielu miast i trwał aż do początku lat 70. XX wieku. Brutalizm zaczął reprezentować ten rodzaj bezkompromisowej estetyki, którą można było zrozumieć lub nie.

Piękno tkwi w prostocie

Patrząc na budowle brutalistyczne, na pierwszy rzut oka można byłoby odnieść wrażenie, że są niedopracowane, porzucone w trakcie wykańczania, pozostawione w „stanie surowym”. Niczego nie ukrywają ani nie udają – na elewacjach można dostrzec ślady po drewnianych deskach i żłobienia po procesie szalowania, które zastygły na zawsze i nigdy nie zostaną zamaskowane. Piewcy brutalizmu skutecznie skupili uwagę na symetrii, regularności, perspektywie i prostocie. Ponadto, wyjęli to wszystko, co składa się na funkcjonalność w budynku i przenieśli akcent z wnętrza na zewnątrz. Za ideą brutalizmu stało przekonanie, że przyszłością świata jest wolność i równość wobec wszystkiego i wszystkich (Pfeifer, 2020). Zwrócono się w kierunku przestrzeni, harmonii, efektywności i właściwości wykorzystywanych materiałów, ale z jednoczesnym zamiarem budowania nowego wspaniałego świata.

Architekci brutalistyczni konstruowali kolejne budynki w taki sposób, aby były mocniej osadzone w krajobrazie, często stając się jego elementem „odstającym” i agresywnym. To przyczyniało się do coraz głośniejszej krytyki. Zdaniem niektórych ten styl budowania był antyspołeczny i dystopijny, co jest w pewien sposób ironią, ponieważ brutalizm z założenia miał na celu odbudowywanie społeczeństw. Rayner Banham, brytyjski krytyk architektury, w jednym ze swoich esejów określał budynki brutalistyczne jako etyczne, ale nie estetyczne (Vince, 2018) – być może więcej osób myślało w taki sam sposób.

Na ratunek brutalowi

Choć bardzo popularny w Europie i na świecie, w Polsce brutalizm nie przyjął się z tak wielkim powodzeniem. Katowicka Superjednostka, krakowski Hotel Forum, wrocławskie Osiedle Grunwaldzkie (potocznie: „sedesowce”) to przykłady brutalistycznych realizacji (SOS Brutalism, b.d.), które przetrwały próbę czasu i ogień krytyki ze strony zwolenników nowszego budownictwa i termomodernizowania wszystkich budowli starszych niż 50 lat. Jednym z najstynniejszych, ale niestety nieistniejącym już przykładem tego nurtu, był budynek dworca kolejowego w Katowicach. „*People either love buildings or hate buildings. Brutalism is in exactly that zone.*” – powiedział w jednym z wywiadów Michael Wiencek (Terway, 2019), założyciel Wiencek+Associates.

W miarę upływu czasu, który nie oszczędza betonowych konstrukcji, a wręcz przeciwnie – sprawia, że stają się coraz trudniejsze do obrony – miłośnicy „brutalu” zaczęli formować stowarzyszenia i fundacje, które działają na rzecz ochrony dziedzictwa brutalizmu na świecie. Przepisy prawa nie są pomocne w kwestii ochrony budowli, które powstały stosunkowo niedawno. Wiele budynków zagrożonych jest wyburzeniem, dlatego powstają globalne projekty takie jak SOS Brutalism. To baza danych, która zawiera listę ponad 2000 betonowych konstrukcji z całego świata, które stały się przedmiotem zainteresowania ze względu na styl, w jakim zostały wzniesione. Na liście znajdują się również obiekty z Polski – Uniwersus w Warszawie oraz była siedziba Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach. Projektów i inicjatyw jest tyle, ile jest takich budynków na świecie, ponieważ każdy z nich jest unikatowy i ma swoje własne grono zwolenników.

Podsumowanie

Miłośnicy brutalizmu chcą widzieć krajobraz miejski złożony tylko z żelbetonowych konstrukcji, opozycjoniści mówią jednogłośnie – remontować lub wyburzać. Takie skrajne emocje świadczą o tym, że mamy do czynienia z czymś wyjątkowym w swym rodzaju. Jednakże w taki sam sposób, w jaki dbamy o średniowieczne mury obronne (lub pozostałości po nich), gotyckie katedry i secesyjne pałace, tak samo powinniśmy zachowywać dziedzictwo brutalizmu, które jest świadectwem pewnej epoki oraz znakiem, innych niż obecne, czasów.

Bibliografia:

- Barnaś, J. (2007). Kryterium piękna w architekturze. *Czasopismo Techniczne Architektura*, 104(6-A), 173-176.
- Ciarkowski, B. (2020). Funkcja wynikająca z formy - adaptacja architektury powojennego modernizmu do nowych programów funkcjonalnych. *Ochrona dziedzictwa kulturowego*, (9), 15-28.
- Niebrzydowski, W. (red) (2018). *Architektura brutalistyczna a idee Nowego Brutalizmu*. Białystok: Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej.
- Pfeifer, K. (2020.01.22). Archipelag Utopii: brutalizm w Polsce. Dostęp dnia 2021.02.07 ze źródła: <https://architectu.pl/artykuly/Archipelag-Utopii:-brutalizm-w-Polsce>
- #SOSBRUTALISM (b.d.). #SOSBRUTALISM. Dostęp dnia 2021.05.04 ze źródła: <https://www.sosbrutalism.org/cms/15802395#16448057>
- Terway, S. (2019.01.11). "People Either Love Or Hate Buildings. Brutalism Is In Exactly That Zone" -Interview With M. Wiencek. Dostęp dnia 2021.02.07 ze źródła: <https://worldarchitecture.org/architecture-news/eppgn/-people-either-love-or-hate-buildings-brutalism-is-in-exactly-that-zone--interview-with-m-wiencek.html>
- Vince, O.G. (2018.10.19). This Atlas Charts Brutalist Buildings the World Over. Dostęp dnia 2021.02.07 ze źródła: <https://www.anothermag.com/design-living/11262/this-atlas-cha>